

Oceny książek

„Ginekologia onkologiczna”

Philip J. DiSaia i William T. Creasman

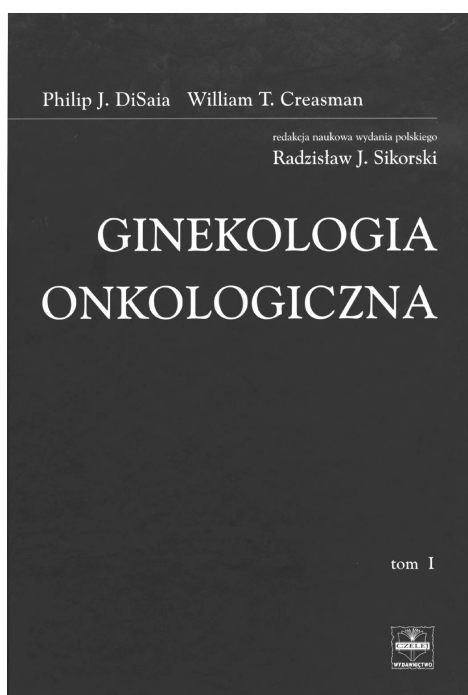
Lublin: Wydawnictwo CZELEJ, 1999, stron 744, ISBN 83-88063-20-0

Od dłuższego już czasu w księgarniach znaleźć możemy dwutomowy podręcznik *Ginekologia onkologiczna* autorstwa wybitnych ginekologów amerykańskich, Philipa DiSaia i Williama T. Creasmana. Tak znakomite autorstwo zdaje się z góry gwarantować wysoki poziom wydawnictwa, i tak – z pewnymi drobnymi zastrzeżeniami – jest w istocie.

Piąte wydanie podręcznika, opublikowane w USA w 1997 roku, zostało przetłumaczone w dwa lata później przez zespół pracujący pod kierownictwem naukowym Profesora Radosława Sikorskiego, kierownika Kliniki Ginekologii Akademii Medycznej w Lublinie, a pierwszej edycji polskiej dokonało w naszym kraju lubelskie wydawnictwo Czelej Sp. z o.o.

Prezentowana książka nieco odbiega swoim układem od innych znanych nam wydawnictw podręcznikowych. Zazwyczaj lekturę rozpoczynamy od części ogólnej – wprowadzającej czytelnika w istotę określonej dziedziny i ułatwiającej osobom, nie w pełni jeszcze fachowo przygotowanym, zrozumienie omawianych problemów. Tu jest inaczej – zagadnienia szczegółowe poprzedzają ogólne i dopiero w końcu książki znajdujemy tak ważne rozdziały, jak „Geny a rak”, czy „Immunologia nowotworu, mechanizmy obrony gospodarza i terapia zastępcza”. Jest to układ nieco nam obcy, a zupełnie dziwnym wydaje się sprowadzenie podstaw radioterapii ginekologicznej do roli jednego z dodatków, prezentowanych na równi m.in. z klasyfikacjami zaawansowania, czy też omówieniem upowszechnionych terminów statystycznych. Nie umniejszając znaczenia tych dwóch ostatnich zagadnień można dostrzec, że jedna z podstawowych metod leczenia nowotworów kobiecych narządów płciowych traktowana jest nieco marginalnie.

Być może stało się tak dlatego, że Autorzy zamierzali adresować swój podręcznik przede wszystkim (p. „Przedmowa”) do: „...lekarzy pierwszego kontaktu, lekarzy szpitalnych oraz innych czytelników szkolących się w tym zakresie...”. Taki cel uzasadnia wielki nacisk, jaki położyli Autorzy na zagadnienia dotyczące historii naturalnej nowotworów kobiecych, czynników sprzyjających ich powstawaniu, diagnostyki na każdym etapie rozwoju choroby i czynników rokowniczych. Obszerne omówie-



nia poparte są obficie cytowanym piśmiennictwem, które – jakkolwiek często pochodzi z ubiegłych dekad – spełnia generalnie współczesne wymogi stawiane, przez zasady *Evidence Based Medicine*.

Pomijając treści, które zazwyczaj znajdujemy w podręcznikach ginekologii onkologicznej, podkreślić należy, że omawiany podręcznik autorów amerykańskich posiada istotny walor odróżniający go od innych wydawnictw tego typu. Prócz jednostek chorobowych klasycznie zaliczanych do onkologii ginekologicznej znajdujemy w nim nie tylko opis chorób gruczołu piersiowego, ale również pięknie opracowany rozdział, omawiający procesy nowotworowe innych narządów kobiecej miednicy mniejszej. W praktyce onkologicznej jest to wiedza niezbędna i znakomicie się dzieje, że nie trzeba jej szukać w innych podręcznikach. Podobnie niezwykle przydatny jest rozdział omawiający problem współistnienia ciąży i procesów nowotworowych, powstałych nie tylko w narządach płciowych.

Z wszystkich rozdziałów przebija ogromne praktyczne doświadczenie Autorów – patrzą Oni na problemy rozpoznawania i leczenia nowotworów narządów płciowych kobiety z wielu punktów widzenia, uwzględniając różne możliwości postępowania, których wady i zalety starają się obiektywnie przedstawić czytelnikom. Bez wątpienia jest to walor książki, z której lektury korzyść mogą odnieść nie tylko wyżej wspomniani lekarze szkolący się, ale również wykwalifikowani już specjaliści w onkologii ginekologicznej (na marginesie: czy nie czas już rozpocząć w Polsce poważną dyskusję nad oficjalnym wprowadzeniem takiej specjalizacji?).

Jeśli mielibyśmy mówić o mankamentach, to w pewnym stopniu jest nim anachroniczność niektórych stwierdzeń, opartych na poglądach, którym hołdowano w okresie poprzednich amerykańskich wydań podręcznika. Autorzy omawiają na przykład dość szczegółowo różne metody brachyterapii radem, która nawet w naszym kraju ustąpiła od dawna miejsca automatycznemu ładowaniu następczemu źródłami promieniotwórczymi. „*Remote after-loading*”, współczesna metoda brachyterapii, wspomniana jest w podręczniku pobieżnie i z pewnością zasługuje na szersze omówienie – należało bez wątpienia tę część podręcznika uaktualnić. Z obecnej perspektywy zauważa się również brak omówienia współczesnej roli chemioterapii u chorych na raka szyjki macicy – Autorzy widzą ją (jak przed laty) głównie w przypadkach zaawansowanych lub nawrotach, a na stronie 117 stwierdzają wręcz: „Postęp współczesnej chemioterapii nowotworów nie wpłynął znacząco na postępowanie w zaawansowanych klinicznie postaciach raka szyjki macicy”. Pogląd taki nie da się obronić w świetle wiedzy, jaką posiadamy dzisiaj!

Jeśli jednak założyć, że omawiana „Ginekologia onkologiczna” będzie jednym ze źródeł, z których czerpać będą wiedzę krytyczni Czytelnicy, spełni ona z pewnością swoje zadanie dydaktyczne.

Wyrazy uznania należy skierować do Redaktora Naukowego podręcznika i całego zespołu PT Tłumaczy, którzy oddali nam w ręce tekst potoczysty i rzeczywiście polski, nie noszący choćby śladu składni języka, z którego był tłumaczony.

Podobnie nienaganna jest forma wydawnicza – dokładność korekty, jakość papieru, a także czytelność druku, tabel i rycin zasługują na najwyższe uznanie. Żał tylko, że fotografie nie są kolorowe.

W sumie zatem mamy do czynienia z podręcznikiem godnym polecenia, nie tylko adeptom ginekologii onkologicznej, ale również jej zaawansowanym profesjonalistom.